

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 281.

Leszno, czwartek dnia 5 grudnia 1929 r.

Rok X.

Ucieczka czy najazd?

Emigracja przemysłu amerykańskiego do Europy.

(red.) Autor poniższego artykułu p. Stéphane Lauzanne (redaktor polityczny wielkiego dziennika paryskiego „Matin”), którego zawsze ciekawe wywody drukujemy nie po raz pierwszy w „Głosie”, omawia niezwykle interesujące zjawisko, jakim jest przenoszenie się przemysłu amerykańskiego na teren europejski. Wywody publicysty francuskiego są tembardziej cenne, że dotyczą najaktualniejszej dziś sprawy w dziedzinie stosunków amerykańsko-europejskich, ściśle związanej z przesileniem po ostatnim „krachu” giełdowym w Ameryce.

Laskawie nadesłany nam artykuł p. S. L. brzmi (w tłumaczeniu) jak następuje:

Ciekawa, bardzo ciekawa dyskusja wywiązała się na kongresie związków amerykańskich robotników metalurgicznych w Toronto. Delegat oficjalny American Federation of Labor, Matthew Woll, zagrał na alarm:

— Uwaga, obywatele, wołał delegat, staczymy się w przepaść bezrobocia i ruiny z winy Europy, która wysysa stąd wszystkie kapitały... Czy wiecie, ile kapitałów amerykańskich jest obecnie inwestowanych w przedsiębiorstwach europejskich lub orientalnych? Równy 27 miliardów dolarów!... Pomysłcie, ile plac zarobkowych urwanych naszym robotnikom, przedstawia ta suma, wypożyczona przemysłowi europejskiemu lub azjatyckiemu! Pomyślcie, że każdy przemysłowiec amerykański który zakłada filię zagranicą, zuboża Amerykę, dając chleb i zarobek obcym!...

I nieubлагanie cytuję dalej obywat. Matthew Woll cyfrę, przykłady, fakty. Zakłady w Ludlow, przetwarzające konopie i zatrudniające 400 robotników, zostały przeniesione do Indji: 400 robotników - Amerykanów cierpi na brak pracy. Fabryka porcelany pod Bostonem, zatrudniająca 600 robotników, zamknęła swą filię w Niemczech; filja ta prosperuje tak świetnie, iż zakłady macierzyste w Ameryce wołały zamknąć swe bramy i zwolnić zupełnie 600 robotników. W ten sposób, w ciągu 5 lat, około 2.000 filij lub przedsiębiorstw zostało założonych w Niemczech, w Belgji, we Francji, we Włoszech przez wielkie firmy amerykańskie. Te 2000 filij dają pracę i zarobek co najmniej 100.000 robotników europejskich, to znaczy, iż pozbawiają one pracy 100.000 robotników amerykańskich.

— To też, konkluduje delegat A. F. L., domagamy się interwencji kongresu. Domagamy się wydania prawa, zabraniającego amerykańskim posiadaczom patentów fabrykowania swych produktów gdziekolwiek, niż w Ameryce.

Oczywiście, rezolucja tej treści została przez kongres w Toronto przyjęta jednogłośnie.

A teraz objaw ciekawy, z zupełnie innej strony, do zanotowania. Ekonomisci amerykańscy wydają się być tego samego mniemania co robotnicy amerykańscy. Oto co pisze w tej materji pewien ekonomista w „Magazine of Wall Street”:

„Nie ma dnia prawie, aby któryś z naszych przemysłowców nie przeprowadzał się zagranicę: onegdaj Henry Ford przeprowadził do Irlandji swą fabrykę traktorów; wczoraj General Motors wykupił największą fabrykę samochodową w Niemczech Oppla; jutro będą to samo czyniły inne firmy, o których nie już mówię... I jakże się tu dziwić zaniepokojeniu wśród robotników? Bardzo to dobrze być hankiem światła i pozwolić naszym rentjerom odebrać kopony od papierów zagranicznych. Ale co jest naprawdę mniej korzystnem, to cofanie się z drogi uprzemysłowienia, rezygnowanie z ambicji pozostać nadal największą fabryką świata. Jeśli już wszystkie nasze fabryki mają wyprowadzić się do Europy, to możemy być sensowniejsi otworzyć odrazu służby emigracyjne i pozwolić zalać Amerykę przez robotników europejskich”.

Inne pisma posuwają się jeszcze dalej w swych groźbach i żalach:

Cóż więc powinniśmy robić „biedni” przemysłowcy amerykańscy? Gdy wyprowadzają się do Europy ze swymi kapitałami, maszynami, metodami pracy — oskarża się ich u nas, w Europie, o chęć podboju Starego Świata, nazywa się ich imperialistami; podejrzewa się ich o czarne zamysły wassalizacji Europy, obwinia się ich o szeregienie drożdzy i nędzy. Ale w tej samej chwili, te same zarzuty wyczuwa się im w ojczyźnie ich, w Ameryce, obracając tylko ostrze tych zarzutów: zdradzała świat Nowy dla Starego, dezerterują, uprawiają defektywizm, skazują kraj na nędzę i bezrobocie itd.

Kto rozwiąże ten problemat? Czy jedni i ci sami ludzie mogą być zdrajcami i przestępcami tu i tam? Czy, jeśli Ameryka oburza się na dezercję swych

przemysłowców, może czynić to samo Europa, do której ci dezerterzy przywożą dolary i maszyny? Ciężkie czasy! Stéphane Lauzanne

Niezwykłe wypadki na grobie kapłana w Ameryce.

(KAP.) Grób sp. ks. Patryka J. Powers'a, zmarłego przed 60 laty w opinji świętobliwości, a znajdującego się na cmentarzu Holy Gross w Bostonie, stał się od kilku tygodni celem pielgrzymek i gromadzenia się dziesiątków tysięcy pobożnych i ciekawych. Powodem tego jest kilkanaście niezwykłych uzdrowień ślepoty, głuchoty, niemocy i paraliżu, których doznało kilkanaście osób, a wśród nich dzieci i nawet protestanci. Przed grobem defiluje dziennie setki kalek i chorych.

Ostatnio odwiedził grób ten w charakterze prywatnym również kardynał bostoński O'Connell. W czasie przybycia kardynała na cmentarzu i poza nim obecnych było około 30.000 osób. W ciągu dwu dni przeszło tu podobno blisko 200.000 ludzi. Porządku nieczem dotąd nie zakłóconego, strzegą kadry policyjne.

Władze duchowne w sprawie tej nie wypowiadają się dotychczas, przyjmując stanowisko bacznie go obserwatora.

Z ostatniej chwili.

Obostrzenia dla publiczności w Sejmie.
Warszawa, 4. 12. (AW.) Jak donosi AW, obostrzenia dotyczące przebywania osób prywatnych na terenie Sejmu utrzymywane zostaną w mocy. W tej sprawie marsz. Daszyński przyjął dyrektora biura sejmowego p. Pomorskiego na konferencji. Bilety dla publiczności na galerje będą wydawane w ograniczonej ilości. Wydawaniem ich zajmie się prawdopodobnie sekretarz osobisty marsz. Daszyńskiego p. Dwieńnicki.

Przygotowania rządu do współpracy z Sejmem.
Warszawa, 4. 12. (AW.) Dziś ma się odbyć posiedzenie Rady Ministrów. M. in. na porządku dziennym obrad znajdują się projekty ustaw, jakie mają być przedstawione do uchwały w Sejmie. W kołach politycznych twierdzą, że rząd zamierza wziąć udział w codziennej pracy parlamentu. Już przy pierwszym czytaniu preliminarza budżetowego pulk. Matuszewski ma zamiar wygłosić swoje ekspozycje na temat sytuacji finansowej i gospodarczej w kraju.

Narady i konferencje w łonie rządu.
Warszawa, 4. 12. (AW.) Z uwagi na wyznaczony termin otwarcia sesji sejmowej, w kołach rządowych zamacza się wzmożona akcja. Odbywają się mianowicie częste narady i konferencje. Wczoraj przed południem premier Świątalski przybył do gmachu inspektoratu sił zbrojnych i odbył z marsz. Piłsudskim naradę. Rozmowa trwała godzinę. O godz. 12 w gmachu Prezydium Rady min. pod przewodnictwem premiera dr. Świątalskiego odbyła się konferencja z udziałem ministrów pp. Zaleskiego, Matuszewskiego, Kwiatkowskiego i Kubińskiego. Konferencja trwała pół godziny, na której omawiano również sprawę rokowaniń handlowych polsko-niemieckich. Po poł. premier Świątalski udał się na zamek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej. Konferencja trwała krótko.

Narady klubów opozycyjnych.
Warszawa, 4. 12. (AW.) Posiedzenie klubów poselskich poszczególnych stron, opozycyjnych, jak donosiła prasa nie odbyło się wczoraj. Kluby te jak donosi AW, zbiorą się dziś dn. 4. bm. Konferencja przywódców klubów odbędzie się u marsz. Daszyńskiego albo dziś popoł., albo, bezpośrednio przed otwarciem sesji sejmowej.

Zebrań polityczno-prawniczych.
Warszawa, 4. 12. (AW.) W piątek, dn. 6. bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali Resursy Obywat. odbędzie się niezwykle zebranie. Na temat ustroju państwowego wygłoszą referaty pos. BBWR. prof. Makowski, prof. Wacław Komarnicki, zbliżony do Stron Narodowych, senator BB. Walery Roman i poseł P. P. S. Niedziałkowski. Niezwykle interesujące to zebranie zwolne będzie staraniem Związku Prawników Kresowych.

Powrót ku jesieni w Zakopanem.
Oś soboty wieje w Zakopanem słaby wiatr hataj, przepłany małym opadami deszczowymi i pod jego wpływem zmienił się krajobraz z zimowego na wybitnie jesienny, gęsty i temperatura znacznie się podwyższyła. Zima tegoroczna według zapowiedzi domorosłych meteorologów-górali ma mieć charakter łagodny z niewielkimi opadami śnieżnymi i to dopiero z końcem grudnia i w pierwszej połowie stycznia.

Plan wypraw na Piłsudskiego i Focha.
Paryż, 3. 12. Według zapowiedzi wychodzącego w Paryżu rosyjskiego dziennika „Poslednija Nowosti” ukaza się niebawem w druku pamfletki Biedłowskiego, b. wiceposła w sowickiego w Paryżu. W pamfletkach tych osobny rozdział ma być poświęcony działalności posłaństwa sowickiego

w Warszawie, m. in. projektowanemu zamachowi na trybunę Marszałka Focha w czasie poświęcenia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w dniu 3-go maja 1923 r. W innym miejscu pamfletki mówią o planie napadu na Sulejówkę, zamordowaniu Marszałka Piłsudskiego, oraz o wielu innych ciekawych tajemnicach czerwonej placówki dyplomatycznej w polskiej stolicy. Całość pamfletków ma się ukazać w styczniu 1930 r. w języku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Rochód na cześć Clemenceau'a.

Paryż, 2. 12. (PAT.) Wiele delegacji polskich wzięło udział we wspólnym pochodzie, który odbył się tu wczoraj na cześć Clemenceau przed grobem Nieznanego Żołnierza. Wśród szanów ludzi dziesiątki państw, które nosła biała główna Fiducia, postępującą ciachy na cześć delegacji ciężkich inwalidów, fi gurował również sztandar Polski. Ponadto uczestniczyła również w pochodzie ze sztandarem delegacji związku inwalidów polskich.

Ze sfer rządowych

Minister Moraczewski. W dniu 2 b. m. min. robót publicznych, inż. Moraczewski, wyjechał do Katowic w celu przeprowadzenia inspekcji robót przy budowie państwowych zakładów wodociagowych na Górnym Śląsku. Powrót ministra Moraczewskiego nastąpi we środe dn. 4 b. m.

Min. Matuszewski objął urządowanie. Kierownik ministerstwa skarbu pulk. Ignacy Matuszewski, który bawił w Wiedniu w celu zasięgnięcia porady u tamtejszych powag lekarskich w związku z chorobą nerek, powrócił w dniu 2 b. m. do Warszawy.

W stanie zdrowia min. Matuszewskiego zaszła zmiana na lepsze, którą pozwoliła mu objąć normalne urządowanie.

Przyjęcie. Prezes Rady Ministrów, dr. Kazimierz Świątalski, przyjął w dn. 2 b. m. ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowski.

Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, przyjął w dn. 2 b. m. posła greckiego w Warszawie, p. Lagoudakisa.

Z ministerstwa rolnictwa. Minister rolnictwa p. K. Niezabykowski, podpisał w dniu 2 b. m. nominaację p. Adama Korwin-Kijucia na stanowisko wicedyrektora lasów państwowych w Łucku w 5 stop. st.

Wicewojewoda poznański. Przybył do Warszawy w sprawach służbowych nowy wicewojewoda poznański, p. Tetrowicz.

Skazanie „arcybiskupa” Kowalskiego.

Warszawa, 3. 12. Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazującego głowę sekty mariawickiej w Polsce „arcybiskupa” Kowalskiego już po zastosowaniu amnestji na 2 lata i 3 mies. więzienia.

Prokurator domagał się natychmiastowego zarządzenia aresztu, jednakowoż sąd przychylił się do propozycji obrony, która wniosła o pozostawienie Kowalskiego na wolności za kaucją 1000 złotych.

Karabin w rękach szaleńca.

Marsylja, 3. 12. (PAT.) Pewien obłąkany strażnik z karabinem załaził sekretarza prefektury policji i sierżanta oraz zranił 6 osób. Zabójca aresztowany.

Hold Rzeszy Niemieckiej dla Papieża.

List prezydenta Hindenburga i dar rządu niemieckiego z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca św.

Warszawa, 3. 12. (KAP.) W dniu 28 listopada br. w sali parlamentów na Watykańskie odbyło się uroczyste wręczenie Papieżowi listu gratulacyjnego Prezydenta Rzeszy Hindenburga oraz daru rządu niemieckiego z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Aktu tego dokonał poseł niemiecki przy Stolicy Apostolskiej, von Bergen, w obecności wszystkich dyplomatów poselstwa, referenta dla spraw watykańskich ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, radcy legacyjnego Klee oraz dam poselstwa. Poseł von Bergen wręczył najpierw po krótkim przemówieniu własnoręcznie list Hindenburga, w którym prezydent składa Ojcu św. życzenia jubileuszowe w imieniu swoim i rządu Rzeszy. Po serdecznym podziękowaniu za wyrażone uczucia Papież udał się w towarzystwie posła i swego dworu do drugiej sali gabinetowej, gdzie na pięciu rzędach stołów ustawiony był wspaniały serwis porcelanowy, składający się z 600 ręcznie malowanych sztuk. Serwis ten, wykonany przez państwową

fabrykę porcelany w Berlinie, jest kopią czerwonego serwisu Fryderyka Wielkiego z 1768 roku i posiada ozdoby kwiatowe w barwach papieskich. Na odwrotniej stronie poszczególnych części serwisu znajduje się dedykacja rządu niemieckiego.

Z kolei radca legacyjny Klee wręczył Papieżowi historię manufaktury porcelanowej w Berlinie, a małe dzieci posła von Bergen podarowały Ojcu św. bukiet kwiatów, mający symbolizować hold młodzieży niemieckiej dla Namiestnika Chrystusowego. Jego świątobliwość dał wyraz swemu podziwowi dla wysokiej wartości artystycznej podarunku i prosił posła, by zechciał pośredniczyć w wyrażeniu przydyktowi Rzeszy wdzięczności papieskiej, dopóki sam nie napisze w tej sprawie do Głowy państwa niemieckiego. Na zakończenie Papież wziął udział w zdjęciu fotograficznem całej grupy osób, które uczestniczyły w uroczystości.

—o—

Korfanty — woj. Grażyński — min. Piłsudski.

Proces o to, czy woj. Grażyński działa z polecenia p. Piłsudskiego.

W lutym r. katowicka „Polonia” zamieściła artykuł p. t. „Kto rozbija Górny Śląsk?”. W artykule tym przytacza się z artykułu ks. Londzina w „Gwiazdce Cieszyńskiej” zdanie, że rozdzielenie na Śląsku sprowadza walka z Korfantym woj. Grażyńskiego, prowadzona z polecenia marsz. Piłsudskiego. „Polonia” dodała, że jakkolwiek i ks. Londzin dowodzi się o tem bezpośrednio od woj. Grażyńskiego, jednak wiadomość jest nieprawdopodobna. Artykuł „Polonii” uległ konfiskacie, w dn. zaś 27 bm. rozpoczął się przed sądem katowickim proces przeciwko red. Wesolowskiemu. Ciekawe było zeznanie świadka Korfantego. Zeznał on, że od osoby wiarogodnej, która może wymienić, słyszał, że artykuł w „Gwiazdce Cieszyńskiej” napisał ks. Londzin na podstawie udzielonych mu przez woj. Grażyńskiego informacji. Zresztą — dodał — p. Grażyński często powtarza, że prowadzi ze mną walkę naskutek rzekomych instrukcji, otrzymywanych wprost od p. Piłsudskiego.

Gdy przed ostatnimi wyborami rozpoczął ze mną bezprzykłądną walkę osobistą, jedną z wysokich dostojników kościelnych zwrócił mi uwagę na bezcelowość i szkodliwość tej walki. Informacje moje mam bezpośrednio od tego księdza. Na uwagi powyższe dostojnika kościelnego p. dr. Grażyński oświadczył, że on osobiste walki ze mną by nie prowadził, ale ma rozkazy od p. Piłsudskiego, by mnie wszelkimi sposobami zwalczał, aż do zniszczenia. Ow dostojnik kościelny wypowiedział wtedy gotowość udania się oświadczyć do p. Piłsudskiego, by mu wyjaśnić szkodliwość tej walki. P. Grażyński jednak tak usilnie odradzał, mówiąc o ewentualnych przykrościach, jakie by mogły spotkać dostojnika kościelnego ze strony p. Piłsudskiego, że podróż ta została zaniechana.

Sąd na wniosek oskarżonego sprawę odroczył celem powołania nowych świadków. („Gazeta Warszawska 1. bm. Nr. 248).

—o—

Warunki zlikwidowania obecnego systemu.

„Robotnik” warszawski w artykule „Przed wznowieniem sesji sejmu i senatu” pisze, iż możliwość współpracy Sejmu z rządem mogłaby nastąpić pod następującymi warunkami:

- 1) by Konstytucja i Prawo odzyskały pełnię mocy;
- 2) by wszelkie ugrupowania społeczne i polityczne, dążące do takiej, czy innej zmiany ustroju Państwa, odrzuciły jawnie i niedwuznacznie myśli o zamachu stanu;

- 3) by administracja państwowa i wojsko przestały być organami „partijnymi” grupy rządzącej;
- 4) by stwierdzone wypadki samowoli i nadużyć zostały ukarane;
- 5) by walka społeczna, polityczna, programowa i odbywała się jedynie i wyłącznie w ramach Konstytucji i ustaw;
- 6) by Rząd co do swego składu osobistego i sposobu swego postępowania odpowiadał woli większości Sejmu jako wyrażiciela woli kraju.

Uchylenie sezonu martwego dla bezrobotnych.

Warszawa, 3. 12. Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia postanowił wystąpić z wnioskiem do ministra pracy i opieki społecznej o uchylenie przepisu zawartego w artykule 5 ustawy, z dnia 18 lipca 1924 r., „o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia” dla bezrobotnych robotników sezonowych, wymienionych w rozporządzeniu ministra pracy i opieki społecznej z dnia 27-go października 1924 roku.

W myśl treści wspomnianego wyżej art. 5-go ustawy, robotnicy sezonowi, których praca normalnie trwa krócej, niż 10 miesięcy w roku, nie posiadają prawa do świadczeń (zasilków) w okresie trwania sezonu martwego, t. j. od 15 grudnia do 1 marca włącznie. Do takiej kategorii robotników sezonowych zalicza rozporządzenie robotników budowlanych, ziem-

nych, brukarskich, zatrudnionych w żegludze śródlądowej i przy spławie, oraz zatrudnionych w ceglarniach, czynnych normalnie krócej, niż przez 10 miesięcy w ciągu roku.

Wspomniana ustawa przewiduje iż minister pracy i opieki społecznej może na wniosek Zarządu Gł. F. B., w porozumieniu z ministrami skarbu i przemysłu i handlu uchylić w razie potrzeby na czas trwania sezonu martwego, działanie wspomnianego wyżej przepisu ustawy w stosunku do poszczególnych kategorii robotników i w poszczególnych miejscowościach.

Przychylenie się ministra do wniosku Zarządu Gł. Funduszu Bezrobocia przyczyni się poważnie do załagodzenia skutków braku pracy, odczuwanych dotkliwie szczególnie wśród robotników sezonowych.

Sprawa ustąpienia posła Bogomołowa

W związku z wiadomością o ustąpieniu posła sowieckiego w Warszawie, p. Bogomołowa, i objęciu przez niego stanowiska radcy legacyjnego w tworzącej się ambasadzie sowieckiej w Londynie, dowiadujemy się, że poseł Bogomołow złożył swemu rządowi podanie o dymisję i na skutek tego podania został wezwany do Moskwy. Podanie to wszakże nie zostało jeszcze uwzględnione i — jak donosi część prasy rosyjskiej — prawdopodobnie uwzględnione nie będzie.

W tym wypadku p. Bogomołow pozostałby, oczywiście na dotychczasowym stanowisku.

Elektryfikacja Pomorza

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek” S. A., której akcje w 70 proc. są w posiadaniu Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego wykończyła w tym roku budowę 2-jej elektrowni wodnej w Żurze. Na budowę tej elektrowni Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał w początkach ubiegłego roku 12 milionów złotych w 7 proc. obligacjach; z tej kwoty 10 mil. i 900 tys. zł zostało już zrealizowanych, przy-

czem część obligacji B. G. K. zakupiły zakłady ubezpieczeniowe. Pozostałe 1 000 000 zł otrzymała na Pomorski Związek Komunalny w sposób następujący: 500 000 zł z funduszy stałych Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu w drodze zakupu przez tenże zakład obligacji B. G. K., będących już w posiadaniu Zarządu Elektrowni „Gródek” i 600 000 zł z funduszy stałych społecznych zakładów ubezpieczeniowych na podobnych warunkach.

Nowa elektrownia zasilą prądem 10 miast i powiatów, między innemi miasto i port w Gdyni, przyczyniając się do rozwoju już i tak stosunkowo dobrze rozbudowanej elektryfikacji Pomorza.

Pierwsza na świecie Świećlica Akademicka Czerwonego Krzyża.

Pierwsze w Polsce i pierwsze w świecie, a istniejące już od roku Akademickie Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, zorganizowało w dniu 1 b. m., uroczystość otwarcia własnej świetlicy przy ul. Mazowieckiej 9. Na uroczystość tę przybyli członkowie Zarządu Głównego P. C. K. z naczelnym p. Zaborskim na czele.

Nawet lud rosyjski broni swej religii

Ryga, 1. 12. Komunisty donoszą, że w Woznie sieńsku pod Mikołajewem wybuchły rozruchy na tle religijnym. Związek młodzieży komunistycznej przystąpił do zdejmowania dzwonów cerkiewnych. Tłum zbrojony w drodze napadł na młodych komunistów, zabił trzech i rozprężył rzeszę wyprawą antyreligijną. Oddział G. P. U., który przybył w celu stłumienia rozruchów, aresztował 16 wołostów. W okręgu Ostrogorskim wystrzelał przez okno z morderstwo przewodniczącego Komuny rolnej Sze belnikowa.

Tajemnicze archiwum

Przed kilku dniami prasa donosiła o wykryciu przez G. P. U. w Petersburgu tajnego archiwum mającego wielkie znaczenie dla historii przewrotu bolszewickiego. Podczas ścisłej rewizji archiwum wykryto kilkanaście sztandarów pułkowych armii carskiej, zawiniętych w czerwone transparenty bolszewickie. Na jednym z nich znalazł się kawałek płótna z napisem: „Oddać pułkom armii czerwonej gdy staną do szeregów armii rosyjskiej”.

W piwnicach akademii w której mieściło się archiwum, znaleziono kilkanaście skrzynek drewnianych zawierających pokazną ilość srebra stołowego, należącego do kasyn oficerskich pułków gwardii. Wśród skrzynek ze srebrem, zwróciły uwagę agenci G. P. U. trzy drewniane walizy, obramowane żelazem. Na walizach tych umieszczony jest napis: „W wypadku pożaru, powodź lub rewolucji — koniecznie uratować”. W walizach odkryto akta kancelarii i archiwum osobiste gen. M. Beroa, byłego namiestnika i gubernatora carskiego w Warszawie.

Archiwum gen. Beroa, zostało przed kilkudziesięciu laty skonfiskowane spadkobiercom jego w Warszawie a następnie wywiezione do Petersburga, gdzie na dokumenty te nałożony został kilkudziesięcioletni areszt.

Ciekawe te materiały historyczne miały być dostępne badaczom dziejów Polski porzobiorowej i Rosji dopiero w roku 1980.

Obecnie dokumenty te zostaną oddane do dyspozycji wydawnictwa sowieckiego „Centrachet” i częściowo ogłoszone przez te instytucje w kwartalniku „Krasnyj Archiw”.

Sanacyjne kłamstwa o Chrześcijańskiej Demokracji.

Świeżo powstała sanacyjna agencja prasowa „Iskra” zdążyła już odznaczyć się kłamliwym przedstawianiem lub wogóle imaginowaniem faktów i uchwał. W jednym z ostatnich biuletynów donosiła, że w dniu 28. listopada odbyły się narady prezydium Ch. D., pod przewodnictwem sen. Janczewskiego, w czasie których „postanowiono unikać zaostrzenia sytuacji z rządem, po otwarciu sesji sejmowej w dniu 5. grudnia br., gdyż zdaniem wpływowych działaczy stronnictwa Ch. D., w razie likwidacji obecnego rządu, do głosu mogłyby przyjść tylko skrajnie lewicowe żywioły. W wyniku obrad zgodzono się na ustąpienie dotychczasowego sekretarza gen. p. Kaczorowskiego, którego obowiązki ma przejąć podobno poseł Gdylk”.

„Rzeczpospolita” dowiaduje się w kołach kierowniczych Ch. D., że cała wiadomość od początku do końca jest zmyślona. W dniu 28. listopada nie odbyło się prezydium stronnictwa żadnego posiedzenia. Sekretarzem generalnym stronnictwa jest nie „podobno” ale rzeczywicie od pół roku poseł Gdylk (Głos Narodu” Nr. 325. z 3. bm.)

Manja wielkości.

A. W. donosi z Poznania o nowym szumem oświadczeniu małego polityka p. J. Teski, który tłumaczy swe wystąpienie z rady naczelnej Ch. Dem. tem, że ona współdziałała z lewicą oraz zapewnia, że programowo i zasadniczo nie go nie dzieli (no a pornografia, jaką się smutnie wślawił „Dz. Bydgoski” z Ch. Dem., której członkiem być nie przestał. Szkoda, bo jego manja wielkości w połączeniu ze słabą orientacją nie podnosi powagi Ch. Dem.

Wzburzenie w kopalni. Londyn. (AW.) W jednej z kopalni w okolicach Swansea, w Walii Południowej wydarzyła się wielka katastrofa, spowodowana wybuchem. W chwili wybuchu w kopalni znajdowało się 100 robotników, przyczem na miejscu wybuchu znajdowało się 13 robotników. Dotychczas wydobyto 6 trupów, poszukiwania siłowego trwają. Z pozostałych sześciu robotników dwu jest ciężko rannych.

Przemysłowe opium. Paryż. (AW.) Według doniesień z Marsylii, urzędnicy celni, którzy przeprowadzili rewizję na statku „Theophil Gauthier” dokonali sensacyjnego odkrycia. Mianowicie, znaleźli 230 kg. opium, pochodzącego z Bejrutu i Jaffy, wartości 690 tys. franków. Kapitana okrętu aresztowano.

Wielki pożar w Ameryce. Nowy Jork (AW.) Według doniesień z Bostonu, wczoraj w pobliskiej miejscowości rozrywkowej, która była celem licznych wycieczek, pożar strawił pięć parowozów, 4 domy, oraz dużą część parku zabawowego. Wskutek szalejącej wichury akcja ratunkowa była niemiernie utrudniona. Straży wynoszą milion dolarów.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 5-go grudnia 1929 r.

Saboty.

Wsch. słońca g. 7 m. 25. Zach. g. 15 m. 28.
Wsch. księżycy g. 11 m. 48. Zach. g. 19 m. 4.
Nasza pogoda według Słonecznej Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.
Środa, dnia 4. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 5,2, cisza, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 753,3, wilgotność 98%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 7,9, najniższa + 1,4. Ilość opadu 1,6.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórki itd.)
Dziś (4-go 12.) Związek Automobilistów w Lesznie: zebranie o godz. 9-tej na sali p. Iłskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. Kół Robotników Polskich w Lesznie: zebranie zarządu o godz. 7,30 wiecz. w Domu Katolickim. Ważna sprawa. O liczny udział członków zarządu prosi Prezes.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Leszno: zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 7,30 w lokalu p. kol. Klemczaka przy ul. Szkolnej 4. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Kl. Sp. Pogoń oddz. żeński: wiecz. o godz. 8-mej zebranie mies. w Hol. Dworcowym. Po zebraniu próba teatralna. — Oddz. męski: wiecz. o godz. 8-mej ćwiczenia boksu w Hol. Dworcowym. Amatorzy stawiają się o godz. 8,30 do próby teatralnej. Kierownictwo.

Artybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: o godz. 7-mej lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu. O liczne i punktualne przybycie prosi Dyrygent.

Stow. Młod. Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej. O jak najliczniejsze przybycie prosi Zarząd.

Klub Sport. „Argo” Leszno: zebranie miesięczne o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Konińskiego. Przybycie wszystkich członków z powodu ważnych spraw konieczne. Zarząd.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8-ej zebranie planarne na sali Domu Katolickiego. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Wtorek (5. 12.) Koło śp. „Chopin”: o g. 8,15 lekcja śpiewu chóru miesz. w szk. powsz. miejskiej. — Komplet i punktualność konieczna. Dyrygent.

Koło śpiewu „Dembiański”: o godz. 8-mej wieczorem lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w powsz. szkole żeńskiej. Komplet i punktualność bardzo pożądane. Dyrygent.

Stow. Młod. Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. zebranie miesięczne w Domu Katolickim. Ważne sprawy. Przybycie wszystkich druhów konieczne. Zarząd.

Związek Prac. Kup. Leszno: zebranie miesięczne w Hotelu Polskim o godz. 20,30. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

W Baczność „Sokol”. Przypominamy o dzisiaj (środa) zebraniu plenarnym gniazda męskiego, o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim. Referat wygłosi drh. prof. Szpunar n. t. „Cudzoziemczyzna w polski polskim”.

W Baczność „Sokolice”. W czwartek, o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim zebranie plenarne.

GEORGE GOODCHILD. Przetłumaczony.

Czarna Orchidea

Przetłumaczony Janiny Sulkowskiej.

(Ciąg dalszy.)

Monroe skłonił głowę. Podali sobie ręce. Carson patrzył za przyjaciela i Chłystkiem dopóki nie zniknęli w dżungli, poczem poszedł nadzorować roboty. Gdyby nie nieobecność inżyniera-zastępcy, sam wyruszyłby w drogę. W danych okolicznościach było to nie do pomyślenia. Azjaci, składający większość robotniczego oddziału, ujrawszy, że nikt nie przyjeżdża, złożyliby narzędzia i rozpoczęli byś wywołanie sumienia, młde, platne próbowanie. Majstrów i dozorcę poszczególnych sekcji było to niemożliwością godną zaufania, ale nie dalszy z pewnością rady mieszanemu, robotczemu molochowi.

Przez cały ten upalny upalny dzień, Carson pracował jak galernik. Doglądał wszystkich osłódek — nawet drobniaków. Wszyscy czuli, że jest on niezmordowany, celową duszą skomplikowanych robot. Z gwizdkiem syreny powrócił do swej chałki i skierował myśli na osobiste tory.

Upłynął drugi dzień, taki sam pracowity jak poprzedni. Potem trzeci. Siedział właśnie przed chałką, karczując w zadumie fajerki; kiedy z dżungli wywalała się sylwetka krajowca. Dziś przystąpił na chwilę i obrzucił wzrokiem rozproszonych robotników, poczem zbliżywszy się do jednego z nich, pokazał mu złożoną kartkę papieru. Skierowano go do Carsona. Inżynier wyszedł mu na spotkanie. Kartka pochodziła od Monrogo i brzmiała jak następuje:

„Wszystko idzie dobrze. Wczoraj dogoniłem parę. Posuwamy się za nią w odległości mili —

1) Zebranie Polsk. Czerw. Krzyża. Celem zorganizowania zabawy „sylwestrowej” odbędzie się zebranie w czwartek, dn. 5. bm. o godz. 8-mej w salce Hotelu Polskiego. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

2) Wystawa ręcznych robót kobiecych otwarta jeszcze dziś w środę i jutro w czwartek od 3—7-mej. Zamknięcie wystawy nastąpi w czwartek, a w piątek prosimy Szan. Panie odebrać swe eksponaty na sali Strzelnicy między 9—1 i 3—7. Komitet.

3) Wieczór dyskusyjny Ch. D. i Ch. Z. Z. W dniu wczorajszym odbył się pierwszy z zapowiadanych wieczorów dyskusyjnych. Referat wygłosił przybyły z Poznania p. prof. Kaźmierczak. Mówca potraktował dany temat „Walka o równowagę społeczną” bardzo ogólnikowo i pobieżnie, poprzestając na stwierdzeniu, że zarówno kapitał jak i praca, no i harmonia pomiędzy nimi jest potrzebna. Natomiast bardzo obszernie omawiał referent obecną sytuację polityczną, sprawy również znane. Słuchacze zebraли się licznie. Dyskusja była bardzo krótką. Zabierali głos tylko p. p. Lewandowski i Owczarek poprzestając na paru pytaniami, na które odpowiedział prelegent.

Bardzo ciekawie zapowiada się następny wieczór dyskusyjny, na którym wygłosi referat p. dr. Niesiołowski, znany jako publicysta i działacz na niwie społecznej, autor wielu wartościowych prac w tej dziedzinie.

4) Wykład sanitarny Polsk. Czerw. Krzyża. Wczoraj w auli Powsz. Szkoły żeńskiej odbył się wykład na temat „gazownictwo” mówił por. Chrzanowski objaśniając zastosowanie masek i ich ochronną budowę. Szan. prelegent starał się jasno wytłumaczyć, tak trudny temat, ilustrując pokazami masek jak również kreśląc na tablicy system budowy niektórych masek. Wykład był zajmujący, ale wymagał ogromnej uwagi dla tematu dość skomplikowanego.

5) Pokaz ostrzeżenia polowania na gazie. Dziś w środę, dn. 4-go bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w składzie gazowni przy ul. Dworcowej 53 pokaz ostrzeżenia polowania na gazie. Pokaz ten będzie wielce ciekawy i korzystny dla tych wszystkich gospodyń, które gotują na gazie.

6) Wesela widowieć. Po szeregu dramatycznych przedstawień w kinie „Palace”, znowu udamy komedie z Harry Liddel, w roli głównego bohatera. Film w rzeczywistości obfituje w pełne komizmu sytuacje wesela „widowca”, co „swą żonę pochował jeszcze za jej życia” jest źródłem szczerzego humoru i śmiechu.

7) Sprawozdanie. W sprawozdaniu wczorajszym z uroczystości poświęcenia nowej mleczarni, podano mianem jedno nazwisko, mianowicie powinno być Waldemar Hryniewicz.

—o—

NOWY TOMYŚL.

ny-ty) Śmiertelny wypadek. Podczas inspekcji drogowej niedaleko Nowego Tomysła zauważył posterunkowy Kaczmarek dwóch cyklistów, jadących wiozącym bez światła. Usiłował ich zatrzymać, a wychodząc z jadącego jeszcze samochodu, upadł tak nieszczęśliwie, że zabił się na miejscu. Odwieziono go do szpitala w Opoleńcu, gdzie lekarz stwierdził złamane kości nadciężowej. Posterunkowy Kaczmarek liczył lat 40 i był 11 lat w służbie policyjnej. Osiorek żonę i niemρόł dziecko.

Wynagrodził gońca i odprawił go, wywieziony wsi w jakimś miejscu została mu doręczona kartka. Krótka wiadomość podniosła go na duchu. Jak dotąd sytuacja rozwijała się pomyślnie.

Mineły trzy dni i Monroe nie dał znaku życia. Carson zaczął się denerwować. Z pewnością Teresa dogoniła już ściganego człowieka! Jeżeli tak, to co tam teraz się dzieje? Swoje zamierzenia nakryła tak dobrze, że niepodobna było przewidzieć dalszego biegu wypadków. A jeżeli w swej nierozwadze zaatakowała mordercę, chcąc go pojmać? Br! Na szczęście Monroe ma ją na oku.

Płynęły dni za dniami i tajemnicze milczenie trwało w dalszym ciągu. Nie miał już teraz wątpliwości, że coś się stało — ale co? Lojalność jego wobec pracodawców uległa pewnemu załamaniu. Co znać cały ten bezduszny maszynierzy w porównaniu z zagrożeniem, ludźmi istnieniami? Zaczął już planować natychmiastową ekspedycję ratunkową, która jednak nie doszła do skutku, bo jeszcze tego samego dnia wypadki przybrały nowy, niespodziewany obrót.

O późnym popołudniu do obozowiska wkroczyła duża ekspedycja, składająca się z ośmiu Malajczyków, obciążonych różnym sprzętem i dwiema ciężarówkami. Carson, który właśnie wszedł do swej chałki, wyszedł przywitać się dziwacznej kolekcji, złożonej z ludzkich istot, mały w klatkach i roślin w doniczkach. W parę sekund zorientował się, iż ma przed sobą ekspedycję Armstronga.

Serce zabiło mu jak szalone. Ruszył pędem naprzeciwko i spotkał się z nią w środku obozowiska. Przewodnik malajski powiedział go prawie niezrozumiałą, jęzgowatą angielszczyzną. Pan ich jest chory i dowiedzieli się, że w obozie jest doktor. Możeby ten doktor dał ich panu jakie lekarstwo?

Czystość i zdrowie.

Czy mleko „prosto od krowy” jest najlepsze?

Leszno, dn. 4. grudnia 1929 r.

Nasza, tak szczerze we wszystkie dary przyrody obfitująca Polska, zaliczana była pomiędzy kraje „płynące mlekiem i miodem”. Nie mówiąc już o tym ostatnim, z którym jest coraz gorzej, bo już nietylko o opiciu, jedzeniu ale nawet „na lekarstwo” trudno go (w odpowiedniej jakości) znaleźć — niezbyt pomyślnie przedstawia się kwestja mleka. Jest ono coraz częściej tak chude, że tylko kolorem (niekiedy też niekiedy białem) różni się od wody, zawiera tyle niemiłych zapachów i przysmaków, staje się takim nieporozumieniem, „mieszanką” — iż trudno się zdziwić, iż nima większego popytu na ten artykuł pierwszej, ba najpierwszej dla człowieka potrzeby, że każdy (uważniejszy, o wyrobionym smaku) woli narkotyzować się kawą czy herbatą, stroniąc od tego, co jest jeno kiepską imitacją mleka.

Oczywista jest w handlu także dobre mleko, ale nie brak złego. Wyrugować je można tylko wtedy, jeżeli oprócz władz, będą na nie zwracały należyte uwagi konsumenci; jeżeli będą uważniejsi, troskliwsi w badaniu wartości, smaku i zapachu. Chodzi tu przedewszystkiem o tych najbiedniejszych, ale ostatecznie najwięcej tego artykułu pochłaniających spożywców, jakimi są dzieci.

Głęboko zakorzeniony jest przesąd, że najlepsze, najzdrowsze jest mleko „prosto od krowy”. Byłoby, gdyby wszystkie krowy cieszyły się idealnym zdrowiem, gdyby zachowywano wzorową czystość. Niestety, i krowy bywają niezdrowe i czystość pozostawia dużo do życzenia.

Mleko od krowy niezdrowej zamiast zabezpieczać przed suchotami, staje się ich rozsadnikiem. Dojone, na domiar zła, z brudnych wymion, i rękami również niemytymi, zawiera często brud i zarazki.

Chcąc się przed tem wszystkimi uchronić należy kupować mleko tylko w mleczarni, gdzie jest odpowiednio kontrolowane, czyszczone i odfekane. Mleko takie posiada istotną wartość odżywczą i nie przedstawia niebezpieczeństwa dla zdrowia, owszem najskuteczniej je uirwala i przywraca.

Wszystko jest rzeczą wprawdzie nie nową, ale niesłychanie, jeszcze niedość spopularyzowaną. Nie odkrywamy przeło Ameryki a tylko przypominamy, że polowanie na „mleko prosto od krowy” było dobre w czasach, kiedy nie istniały odpowiednie urządzenia mleczarnie. Przypominamy bardzo na czas, bo właśnie otwarcie pierwszej mleczarni polskiej w Lesznie i w związku z tem zaprzestanie sprzedaży mleka przez majętność Antoniny — wywołało tu i ówczas panikę. Zaczęło szturmować do Antoniny o przywrócenie sprzedaży nabiału tego „prostą od krowy”. Oczywiście, majątek ten wzorowo zagospodarowany posiada krowy zdrowe i mleko sprzedawał bardzo dobre — ale to, które nabywać można z mleczarni, jest jeszcze lepsze, bo już najkompletniej wymaganiom higieny zadość czyniące. Najlepszym tego dowodem, jest, że obecnie nawet naczelny dyrektor maj. Antoniny nabywa je także z mleczarni a nie „wprost od krowy”. Niechże więc i publiczność zerwie z przesądami i pójdzie w jego ślady.

WIELKOPOLSKA.

w) Luboń. (Pożar fabryki). Groźny pożar w buchu w fabryce Luboń-Wronki Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. w Luboń. Ogień powstał w budynku dekstryniarni i rozszerzył się z dużą szybkością. Na tyłach po wybuchu pożaru zaalarmowano pomoc miejskiej straży pożarnej w Poznaniu. Przyczyną powstania pożaru jest eksplozja dekstryny. Straty wyrażone przez pożar są olbrzymie.

Carson zbliżył się do noszy i spojrzał na twarz chorego. Przez wielkie okulary przeglądały zamknięte oczy. Policjki zacerzwione były jakby od gorącości. Przypomniał sobie to, co mówił portier w hotelu w Singapurze, że Armstrong, w dniu wyjazdu zgolił włosy i brodę. Jeżeli to był Armstrong, to w takim razie zapuścił zarost zpowrotem. Inny nier zwrócił się do jednego z Malajczyków.

— Jak się nazywa biały człowiek?
— Armstrong. Wielki myśliwiec.
— Doktora tu niema, ale ja mam lekarstwo. Wnieście go do tamtej chałki.

Tragarze wykonali rozkaz, podczas gdy ich towarzysze wyszukali sobie odpowiednie miejsce na skraju kniezwiska, gdzie złożyli swoje ciężary i przygotowali się do rozbicia obozu na noc. Chłory człowiek złożony został na łóżku Monrogo, Carson zakrzętnął przy nim nim gorliwie. W chwili gdy wkładał mu pod pachę termometr, Armstrong otworzył oczy.

— Halo — kto to? Doktor?
— Nie. Leż pan cicho!

— Atak malarji — miałem ją już dawniej. Nic wielkiego. Po jakimś diabla ci gupcy mnie tu przystaszcyli? Zdaje mi się, że już pana kiedyś widziałem.

Było widoczne, że chory, nie jest zupełnie przytomny. Carson nie zdziwił się jego końcowej uwadze. Możliwe, że spotkał się kiedyś w hotelu w Singapurze. I on również miał wrażenie, że ta ciemna twarz jest mu skądś znana.

Termometr wykazał niebezpiecznie wysoką gorączkę. Jednakże Carson znalazł się na wybranych malarji i nie obawiał się, że Armstrong jej nie przetrzyma. Zaplikowawszy mu małą dozę chemii, wysunął się do drugiej izby, by uporządkować wzburzone myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Poznania.

w) Pleszew. (Wyrpny syn). W rodzinie Koniecznych w Pieruszykach pow. Pleszew, między Czesławem Koniecznym a resztą rodziny, panowały naprężone stosunki. Przyczyną niesnasek była miłość Czesława do siostry nauczyciela w Pieruszykach p. Czesławy Szurny, na którą rodzina Czesława K. nie chciała się zgodzić. W rezultacie nieporozumień w nocy z 1 na 2 b. m. Czesław K. zamordował siłowym uderzeniem siekierą najpierw matkę swą Marię 48 lat, a potem po kolebi brata Michała 22 lat, Jana 24 lat, siostrę Marię 18 l. Leokadę 5 lat i brata Stefana 5 lat. Poza tym jeden z braci obudzony krzykami mordowanych imieniem Stanisław został ciężko ranny i przewieziony do szpitala. Zwynodlały morderca został aresztowany.

w) Ostrów. (Ogień od papierosa). Pożar wybuchł w majątku Maczki w pow. ostrowskim, własności Jana Niemcewskiego. Spalił się stóg słomy, wartości około 1500 zł. Ogień spowodowany został nieostrożnością Józefa Danielaka, który rzucił palący papieros na słomę.

w) Gniezno. (Oszust w roli urzędnika policji). 25 letni Klemens Ławniczak zamieszkały w Lesznie, gdy znalazł mu się własny zawód zaczął wszędzie podawać się za urzędnika policji śledczej. Przeprowadzał więc na własną rękę „dochodzenia” w sprawie kłusownictwa i nielegalnego handlu alkoholem, w chęci wymuszenia łapówek. Powinęła mu się noga już na samym początku. Mieszkańcy wsi Rzaberza, Marian i Hiresko, gdy „agent” przybył do nich, wyrzucili go bez pardonu za drzwi, przyczem nie obeszło się bez szturchnięcia. Policja jest już na tropie sprytnego oszusta, podającego się ponadto za agenta łowoskiej firmy sprzedaży dolarówek.

w) Bydgoszcz. (Krwawa rozprawa karczemna). Na zabawie tanecznej w Bydgoszczy powstała kłótnia między właścicielem lokalu Józefem Kaźmierczakiem, jego synem Leonem, a Kutynem Janem i szeregowcem Stefanem Łazarzem. W trakcie bójki padło kilka strzałów rewolwerowych. Na ziemi w kałużę krwi leżał Jan Kutyna z przestrzelonym płucem i szeregowiec Łazarz ranny w rękę. Rannych przewieziono do szpitala miejscowego. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Sprawców strzałów, Kamierczaków policja aresztowała.

w) Wągrowiec. (Pościg za bandytą). W sobotę, dn. 30 listopada zbiegł z wągrowieckiego więzienia sądu grodzkiego groźny bandyta Włeczky Jan, urodzony 1883 roku. Włeczky wyostał się z więzienia przez przerznięcie kraty okiennej pilką stalową. Zarządzono natychmiast pościg za bandytą, który ukrył się w lesie dworskim, nie przyniósł żadnych rezultatów. Pościg trwa nadal.

w) Czarnków. (Śmierć w trybach maszyny). W czasie młócenia zboża w młynku Bzowie w pow. czarnkowskim uległa wypadkowi 21-letnia Maria Helakówna. Nieszczęśliwa pochwyliła transmisję młocarni i kilkakrotnie rzuciła ją o ziemię. Odrażona była tak ciężko, że Helakówna zmarła w kilka minut po wypadku. Winę przypisuje się administracji młynku, która nie przeprowadziła dostatecznych zabezpieczeń transmisji.

POMORZE.

p) Grudziądz. (Tajemniczy napad na autobus). Na samochód firmy „Katz i Müller” zdążający z Wąbrzeźna z handlarzami drobiu do Gdańska na spotkanie przechodzącej przez las pomiędzy Okoninem a Grudziądzem, na środku drogi stanęło 2-ch nieznanych mężczyzn z rewolwerami w rękach i usiłowali samochód zatrzymać. Szofer samochodu podwoił szyb kość. W chwili wymijania handycy oddali w stronę samochodu kilka strzałów, celując w szofera oraz w światło. Równocześnie z rogu przydrożnego, wypadło dwóch bandytów i również rozpoczęli strzelać w stronę samochodu, uszkadzając go. Samochód jadący teraz z wielką szybkością uknął przed łalami bandytów. Po przybyciu do Grudziądza natychmiast dano znać o wypadku Policji, która wysłała na miejsce dwóch swoich funkcjonariuszy.

p) Gdańsk. (600-lecie miasta Nitych). W r. mija 600 lat od założenia miasta Nitych (Neufchê) oddalonego o 15 km. na wschód od Tczewa, na terenie W. Miasta. Miasto zbudowane zostało z polecenia mistrza krzyżackiego Wernera v. Orseln przez jeńców litewskich, wprowadzonych podczas wypraw na Litwę. Jedynym zabytkiem z czasów krzyżackich jest potężny kościół katolicki pod wezwaniem św. Matusza. Podczas 13-letniej wojny w drodze do Malborka zdobył miasto gdańszczanie; na podstawie pokoju toruńskiego Nitych i Wielkie Żuławy przydzielone zostały do dóbr stolowych królów polskich. Ze względu na obecny kryzys gospodarczy miasto zaniechało uroczystego obchodu pamiątki założenia.

p) Gdynia. (Budowa mostu). Na nowobudowanej linii kolejowej Bydgoszcz-Gdynia wzniesiony jest obecnie jeden z większych mostów nad rzeką Ślipicą pod Żukowem. Most ten spoczywa na trzech dźwigarach, rozpiętości 30 metrów każdy (cała długość mostu wynosi 90 metrów), opartych na kamienianych przyczółkach i filarach. Wysokość mostu sięga do 20 metrów.

P) Zakończenie konferencji polsko-niemieckiej. Onegdaj odbyło się drugie posiedzenie plenarne, poświęcone porozumieniu gospodarczemu polsko-niemieckiemu. Zebranie zajął przewodniczący p. dr. Grund prosząc o zreferowanie prac komisji prawniczej i dla spraw komunikacji. Rezolucje komisji prawniczej przyjęto z drobnymi zmianami, zaś komisji komunikacyjnej z brzmieniem ustalonym przez komisję. Na tem dobiegły do końca dwudniowe obrady. Przemówienie pożegnawcze wygłosił p. prez. Otmianowski, podkreślając harmonijność obrad, oraz obustronne dobre chęci dościsła do najlepszych rezultatów. Z kolei dziękował przewodniczący delegacji niemieckiej, p. dr. Grund, podnosząc z uznaniem tradycje handlowe miasta Poznania i wyrażając nadzieję, że prace nad porozumieniem gospodarczym polsko-niemieckim znajdą żywy odzwierciedlenie wśród rządów i przyczynią się do wczesnego zawarcia pożądanego traktatu handlowego. Przewodniczący delegacji niemieckiej zakończył swe przemówienie zaproszeniem przedstawicieli kupiectwa poznańskiego na wstępną do Wrocławia.

P) Sprawa dostawy progów kolejowych. W związku z jawnymi uchylbami przy dostawie podkładów kolejowych, tutejsza dyrekcja wyjaśnia, że nie została jeszcze ostatecznie zatwierdzona sprawa dostaw, wobec czego twierdzenia o powstałych rzekomo stratach są bezpodstawne. Dyrekcja stwierdza, że po przekwalifikowaniu wszystkich podkładów zapłaciła tylko za ten materiał, który najzupełniej odpowiadał ustalonym przez Ministerstwo warunkom technicznym, wobec czego istotnej wartości podkładów absolutnie nie przepłacono i z tego tytułu strat żadnych nie poniesiono.

P) Konfiskata. Poniedziałkowy numer „Piasta Wielkopolskiego” uległ konfiskacie za umieszczenie rezolucji kongresu stronnictwa PSL „Piast”.

P) Straszliwy pożar mieszkania. W Bociczu pod Poznaniem wybuchł pożar. Dom mieszkalny wraz ze zabudowaniem gospodarza Neumanna spalił się w płomieniach, a czerwona łuna przetrzęsła uносиła się nad całą wioską. Neumann był ubezpieczony na 10 tysięcy. Obywatele pospieszili natychmiast z pomocą, lecz wysiłki ich były daremne. Cały dorobek

p) Gdynia. (Olbryzn wykop kolejowy). — Pan minister komunikacji inż. Kühn w czasie ostatniej inspekcji budującej się linii Bydgoszcz-Gdynia, zwrócił szczególną uwagę na północny odcinek linii, przyległy do Gdyni. Między innymi wykonano tam wielki, kilometrowej długości przekop pod dwa tory kolejki Kack Wielki, w odległości 9 km. od Gdyni, o głębokości, dochodzącej do 20 m., którego ogólna kubatura dosięgała około pół miliona m. sześciu. Znaczna część ziemi z tego wykopu była zużyta na usypianie w pobliżu tejże stacji dwóch nasypów pod dwa tory o wysokości 14 m. i 10 m. na torowiskach, których głębokość dosięga 16 i 18 m. Pod ciężarem nasypów oraz usypianych bocznym ziemnym ław, warstwa toru została częściowo usunięta z pod nasypu na bok, częściowo zaś sprasowana, wskutek czego udało się osiągnąć zupełną styczność tych nasypów.

p) Gdynia. (Nowy starosta grodzki). Minister spraw wewnętrznych gen. Skłodowski podpisał nominację pułkownika dypl. M. Pozerskiego na stanowisko starosty grodzkiego w Gdyni na miejsce dotychczasowego starosty p. Wł. Stanisławskiego. Płk Pozerski pełnił dotychczas szereg odpowiedzialnych funkcji w wojsku: w latach 1919 i 20 był attaché wojskowym w Finlandji, w roku 1920—21 reprezentował wojsko polskie na konferencjach państw bałtyckich, od 1922 do 1924 roku był szefem sztabu DOK. VII. w Poznaniu, a następnie dowodził brygadą kawalerji w Bydgoszczy. Cały rok 1920 spędził na praktyce w M. S. Wł. Nowe stanowisko płk. Pozerski obejmie w dniach najbliższych.

p) Gdynia. (Dodatek dla urzędników miejskich). Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej m. Gdyni przyznano na zakupi zimowe 15 proc. rocznych poborów urzędnikom miejskim zarabiającym poniżej 500 zł i 10 proc. urzędnikom zarabiającym powyżej 500 zł. Szczegółowy referat na temat rozbudowy Gdyni wygłosił kierownik wydziału morskiego grudziądzkiej Izby przemysłowo-handlowej oddział w Gdyni, p. Kawczyński, stwierdzając nierównoległe prowadzenie robót w związku z rozbudową portu i miasta. Mianowicie dotychczas rząd wydał na budowę portu 150 milionów zł, na budowę miasta zaś 10 milionów.

p) Gdynia. (Rozbudowa miasta). Według informacji otrzymanych przez Agencję Wschodnią, stan robót inwestycyjnych w Gdyni w roku bież. przedstawia się bardzo poważnie. W dziedzinie inwestycji udało się osiągnąć już bardzo znaczne rezultaty, które w szybkim tempie posuwają naprzód rozbudowę m. Gdyni. Dotychczas z sumy prelimitowanych na kanalizację, wodociągi i ulce wydano 2 623 718 zł, w czem blisko 2 miliony zł na samą kanalizację i wodociągi. Ogółem rozplanowano ulice długości 24 kilometrów. W dziedzinie budownictwa mieszkalnego wykończono hotel robotniczy i opracowano plany na kolonję robotniczą, której budowa ma być rozpoczęta. Wszelkie prace dokonywano według ścisłego programu przy ścisłej amerykańskim tempie pracy.

Neumann zginął w płomieniach pożaru, który trwał niespełna dwie godziny. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty wynoszą około 30 tysięcy złotych.

P) Zastraszający objaw. Na terenie województwa poznańskiego liczba zamachów samobójczych stale wzrasta z roku na rok. W 1923 zanotowano 126 zamachów samobójczych, w 1924 — 119, 1925 — 176; 1926 — 181, 1927 — 190, w 1928 — 192 samobójstwa.

P) Krwawa niedziela. Ubiegła niedziela obfitowała w Poznaniu w liczne wypadki. Kronika polityczna zanotowała w tym dniu 5 rozpraw nożowych i 2 usiłowania samobójstwa.

P) Tragiczny finał nieostrożności dziecka. Straszny odcisk doznał w Głównej pewien robotnik, znajdując w dole do wydobywania piasku zwłoki 4-letniej Janiny Sekownej, mieszkającej w Barakach w Głównej. Dnia poprzedniego dziecko zaginęło ku wielkiej rozpacz rodziców. Jak się okazało, dziecko bawiło się same w dole, a w międzyczasie oberwało się ziemią, przysypując je.

P) Trup kobiety na Solacz. Na terenie parafywej cegielni w Solaczu znaleziono zwłoki nieznanej niewiasty. Funkcjonariusze policji państwowej udali się natychmiast na miejsce wypadku tj. na Bogdanek i rzeczywiście na trawie, wśród kałuż błota leżały zwłoki starszej niewiasty w stanie mocno poddezarnym. Denatka jest Helena Walterowa ur. 1827 roku w Poznaniu, wdowa, która cierpiała na upośledzenie umysłowe z powodu starości. W porze wieczornej oddała się niespostrzeżenie z mieszkaniem uciekając z pod dozoru rodziny, błądząc bez celu, przyczem zastrzeliła i upadła w kałużę błota, gdzie deszcz i zimne powietrze podziały na serce i siaruską zmarła na gnęwym sercu.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Wielki: 4. 12. „Casanova”. 5. 12. „Pan Twardowski”. 6. 12. „Halka”. 7. 12. „Hrabina Maria”. — Teatr Polski: 4. 12. „Adwokat i róża”. 5. 12. „Miłość czy pieśń”. 6. 12. 12. „Adwokat i róża”. — Teatr Nowy: 4. 5. i 6. 12. „Niezwyczajny seans”, gość. występ K. Justiana.

SLASK.

ś) Cieszyń. (Wyniki wyborów śląskich w Cieszyńskim). Przez całą niedzielę odbywały się na śląsku Cieszyńskim wybory gminne. W powiecie cieszyńskim wybory obejmują 34 gmin, w cieszyńskim 48 gmin. Wszędzie miały one przebieg zupełnie spokojny. Na 1022 mandatów stałego terenu cieszyńskiego listy porządowe uzyskały 70—75 proc. Śląsk Cieszyński dał w ten sposób przykład solidarności narodowej i politycznego realizmu.

BYŁA KONGRESOWKA.

bk) Sosnowiec. (Defraudacja 23 000 zł). Pracownik fabryki drutu w Bedzynie, 22-letni Mieczysław Karew wysłany był do Katowic do Banku Polskiego, celem podjęcia 23 000 zł. Po podjęciu tej sumy miewczyw pracownik zbiegł w niewiadomym kierunku.

bk) Kalisz. (Bratobójczy mecz piłkarski). W Kaliszu odbył się mecz dwóch drużyn piłkarskich tak zwanych dzikich — nieorganizowanych. W obu drużynach grali dwaj bracia Antoni i Franciszek Dolscy. W trakcie zawodów Antoni D. strzelił bramkę, za co Franciszek rozgniewany przegraną meczu, zadał bratu straszny cios nożem w okolicę żołądka. Pogotowie ratunkowe przewoziło ciężko rannego do szpitala, gdzie po kilku godzinach strasznej męczarni zmarł.

bk) Chelm. (Wyrok na „księdza” kościoła narodowego). Sąd Okręgowy w Chelmie rozpatrywał na sesji wyjazdowej sprawę dwóch „księży” kościoła narodowego. Księża ci, Marcin Skibiński i Zygmunt Anciewicz usiłowali na tutejszym cmentarzu katolickim dokonać obrzędu pogrzebowego wyznaczony kościoła narodowego Janiny Oszustówny. Akt oskarżenia zarzucał obu księżom podburzanie tłumów przeciwko władzy państwowej i jej zarządzeniom. „Ksiądz” Anciewicz jeszcze w czasie śledztwa uciekł do Ameryki, „ksiądz” Skibiński zaś skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia z pobawieniem praw.

bk) Sierpc. (107 zabudowań pastwa pożaru). W wst. Lutopień pow. sierpeckiego woj. warszawskiego, wybuchł groźny pożar który w krótkim czasie strawił 23 domy mieszkalne, 34 stodoły, napelnione zbożem, oraz 50 budynków gospodarskich z narzędziami i maszynami rolniczymi. Poszkodowanych zostało 39 wieśniaków na sumę przeszło 300 tys. złotych.

bk) Białystok. (O zwrot kościołów). Pierwszy proces wytoczony przez wileńską kurję metropolitańską przeciwko cerkwi prawosławnej w Polsce o zwrot kościołów i dóbr kościelnych, pozostających w posiadaniu cerkwi, wszedł na wokandy Sądu Oleg. w Białymstoku. Powództwo wokułuje sześć spraw o obiekty w Białowieży, Cichej Woli, Gródnem, Nowej Woli, Trypłanach i Jaznie. Sąd Okręgowy sprawy te rozpatrzył, przyczem powołał decyzję odroczonego rozstrzygnięcia do czasu przedstawienia danych poświadczających obiekty ziemskie, figurujących w powództwie. Zastrzeżenie wysunięte przez stronę przeciwną w sprawie rzekomych braków formalnych sąd oddalił.

bk) Białystok. (Poseł, który strzela do policji). Z Knyżyna woj. białostockiego donoszą, że poseł Stronictwa Chłopskiego Sawicki zwołał okolicznych chłopów na wiec, nie posiadając zezwolenia władz administracyjnych. W chwili, gdy poseł zaczął przemawiać, zjawił się funkcjonariusz policji, który wezwał zgromadzonych do rozejścia się. Wówczas Sawicki strzelił do policjanta, jednak chybił. W związku z tem władze wydały zarządzenie aresztowania posła Sawickiego, występując jednocześnie do marszałka Sejmu o wydanie go władzom sądowym.

bk) Białystok. (Burzliwy wiec chłopów). Pos. Adolf Sawicki ze Stron. Chłop., za zezwoleniem władz administracyjnych zwołał wiec sprawozdawczy pod gołem niebem w Knyżynie w pow. białostockim. Już po skończeniu wiecu, lecz przed rozejściem się tłum, usiłował na tem samym miejscu urządzić drugi wiec pos. Dominiak Łoś z „Piasta”. Przedstawiciel stanowstwa wezwał tłum do rozejścia się, a gdy to nie pomogło, polecił tłum rozprzecznić. Wówczas z tłum pociągł w stronę policji strzał rewolwerowy, a w chwili po nim kilka dalszych strzałów. Na skutek tych strzałów tłum przybrał groźną postawę wobec policji, którą obrzucono kamieniami i usiłowano rozbroić. Oddział policji dał szereg strzałów ostrzegawczych w górę i wycofał się poza obręb tłumy do czasu przybycia pogotowia policyjnego z Białogostu.

bk) Białystok. (Tragiczne samobójstwo). W 17. dniu procesu przeciwko dyrektorowi i b. urzędnikom Okręgowej dyrekcji robót publicznych, jeden z głównych oskarżonych Wacław Kossuth nie stawiał się na rozprawę. Kossuth pojechał na stację Lewińskie a tam przebył 4 km., idąc po torze. W pewnej chwili Kossuth rzucił się pod przejeżdżający pociąg. Koła lokomotywy zmięczyły mu czaszkę i odcieły prawą nogę i rękę. Przy zwłokach znaleziono list adresowany do prezesa Sądu Okręgowego. Samobójcy do ostatniej chwili towarzyszył jego pies, którego zabrano przy zwłokach pana. Wypadek ten wywarł na sali sądowej przynębiające wrażenie.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Polska prasa na hebr. odczytanie). Odbyła się tu konferencja prasowa na zaproszenie komitetu funduszu sjonistycznego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Polskiej Agencji Telegraficznej, Agencji Wschodniej, Polskiej Agencji Publicystycznej, „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” i pism żydowskich. Prezes komitetu wygłosił przemówienie po hebrajsku, odczytując ekspozycję, napisaną specjalnie dla prasy krakowskiej.

mp) Tarnów. (Uruchomienie nowego szybu naftowego). Sp. Akc. „Pionier”, będąca emanacją Syndykatu Przemysłu Naftowego, uruchomiła swój drugi szyb pionierski w Zachodniej Małopolsce w jeziorze. Szyb otrzymał nazwę „Pułkownika Boerner”. Byłoby się wzięcie udział w uroczystości rozpoczęcia prac przybył min. Boerner do Tarnowa, wraz ze swym otoczeniem. Z Tarnowa wyjechał samochodem wraz z wojewodą krakowskim. Na granicy powiatów oczekiwali ministrowie starostowie. W szlabie przemówił przemówieniem „Pioniera” dr. Weigner i prowadzący roboty wiertacz imieniem robotników, poczem minister po krótkim przemówieniu puścił w ruch maszynę. Samochodem udał się następnie na rafinerię naftową w Glinku Marjanpolskim, gdzie robotnicy wspólnym wysiłkiem z dyrektora Towarzystwa „Małopolska” urządzili kinoteatr robotniczy. Min. Boerner opuścił Glinkę Marjanpolską udając się do Tarnowa, gdzie odwiedził fabrykę w Mościcach, poczem wyjechał ze swoim otoczeniem do Warszawy.

mp) Lwów. (Sp. dr. Szczepan Miłkołajski). We Lwowie zmarł w 68 roku życia s. p. dr. Szczepan Miłkołajski, dyrektor urzędu zdrowia w województwie lwowskim, członek polskiego stronnictwa ludowego, działacz społeczny były długoletni współpracownik „Kurjera Lwowskiego”.

Z CAŁEJ POLSKI.

Człowiek otrul się w stanie nieczystym. Z Pszczyny (na Śląsku Górnym) donoszą: Jeden z tutejszych gospodarzy Paweł Fijol zawarł znajomość z osobnikiem trudniącym się tępieniem szczurów. Fijol nabył od niego bulkę, nasycaną fosforem, celem tępienia szczurów. Nazajutrz Fijol będąc w stanie podchmielonym, wyjął z kieszeni bulkę i począł ją jeść, zapomniawszy o tem, iż jest ona zatruta. Po zjedzeniu połowy bulki Fijol dostał kurczów i wkrótce zmarł. Policja wszczęła poszukiwania nieszczęśliwego szczurów.

Piechota z Kielc do Poznania na rozprawę sądową.

Niedawno przybył do sądu grodzkiego w Poznaniu pozwany w pewnej sprawie drobny rolnik z pod Kielc, który całą drogę odbył pieszo w ciągu 8 dni. Przybyły tłumaczył przyczynę niezwykłego przedsięwzięcia brakiem pieniędzy na kole, nie wiedząc o tem, że mógł komuś zlecić załatwienie przed sądem w procesie, który toczył się zaledwie o 50 kilka zł. W związku z tem podaje jeden z dzienników, że nie jest to wypadek odosobniony i często się zdarza, że aż z Wołynia przyjeżdżają do Wielkopolski, stąd, mimo, że sprawy toczą się o 20 i 50 zł.

Z Warszawy.

W) Polowanie w puszczy białowiejskiej. Jak się informuje A. W. Pan Prezydent Rzplitej w połowie grudnia wyjechał do Białowieży na polowanie, które potrwa kilka dni. W polowaniu wezmą udział przedstawiciele rządu i dyplomacji.

W) Losy p. Czechowicza. Według pogłosek, b. minister skarbu Czechowicz ma opuścić zajmowane stanowisko naczelnego dyrektora Banku Ziemiańskiego a to wskutek wprowadzenia tam zbyt biurokratycznego systemu pracy. Według informacji A. W. p. Czechowicz przechodził przed kilku dniami bardzo ciężkie zatrucie nikotyną, które spowodowało niebezpieczne zaatakowanie serca. Ze względu na zły stan zdrowia b. min. Czechowicz zdecydował się wziąć urlop. Zład też prawdopodobnie pochodzi pogłoska o rzekomym ustąpieniu b. min. Czechowicza ze stanowiska naczelnego dyrektora Banku Ziemian, co jest nieprawdą.

W) Kandydaci do prezesury P. K. O. Prezes P. K. O. dr. Gruber jest upatrzony na stanowisko członka Międzynarodowego Banku Reparatywnego w Bazylei. Wobec tego na stanowisko prezesa P. K. O. wysuwają kandydatury gen. Góreckiego, dyr. Barysza, b. wiceprezesa Banku Polskiego Młynarskiego, p. Sułowskiego, prezesa Banku Ziemiańskiego.

W) Przyjazd Bogomolowa. Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia poseł sowiecki Bogomolow przybył ma do Warszawy w połowie bieżącego tygodnia celem złożenia p. Prezydentowi Rzplitej listów odwołujących go z zajmowanego dotychczas stanowiska. Poseł Bogomolow uda się do Londynu prawdopodobnie wprost z Warszawy. Pobyt p. Bogomolowa w Warszawie potrwa około 10-12 dni.

W) Projekt Akademii Sztuki. Departament kultury i sztuki w ministerium oświaty opracował projekt statutu Akademii Sztuki. Ma ona składać się z 25 dożywnych członków najwybitniejszych przedstawicieli literatury, plastyki, muzyki, architektury, oraz jednego artysty dramatycznego. Pierwsi członkowie Akademii w liczbie 10 — 15 będą mianowani przez rząd i oni dopełniają pełnego składu, powołując dalszych akademików. Członkom Akademii będzie przysługowało prawo do znacznego uposażenia.

W) O sprawiedliwy rozkład podatków. Onegdy odbył się w Warszawie kongres organizacji ziemian-sztuczno-kupieckich. Pomiędzy innymi mówcami poseł Idzikowski wysunął żądanie upowszechnienia podatków t. j. równomiernego rozkładu ciężarów podatkowych na wszystkie warstwy społeczeństwa. Projektowana reforma podatkowa powinna przynieść ulgi przedewszystkiem rzemiosłu, którego produkcja z konieczności jest droższa od produkcji przemysłowej. Mówca wysunął postulaty zmiany procedury wymiarowej przy wyznaczaniu podatków. T. zw. komisje szacunkowe powinny być pokładane w nich nadzieje. Cały nacisk powinien być położony na rozbudowę komisji odwoławczych. Odwołania od wymiaru powinny być rozpatrywane w jak najkrótszych terminach. Przy wymiarze podatków niezbędna jest dalsza rozbudowa komisji rzeczoznawców branżowych.

O zjednoczenie gospodarczo-terytorjalne.

Cieszyński. (AW.) Jak informują sfery stołeczne Śląska Cieszyńskiego wznowiły u władz wojewódzkich i centralnych starania o przyłączenie tamtejszego obszaru do dyrekcji P. K. P. w Katowicach. Zabiegi te podyktowane są względami politycznymi, do magającymi się zjednoczenia terenu całego województwa w jednej dyrekcji, jak i gospodarczymi — przeprowadzeniem dogodniejszych połączeń kolejowych między obu częściami województwa. Sprawa ta znajduje zupełne poparcie u władz wojewódzkich.

Komunikacja lotnicza w świetle cyfr.

W październiku samoloty Polskich Linii Lotniczych „Lot” dokonały ogółem 626 lotów normalnych i dodatkowych, przebywając przestrzeń 146.550 km. i przewożąc ze 100 proc. bezpieczeństwa i 98 proc. regularnością 1.484 pasażerów, 5.049 kg. poczty i 40.416 kg. towarów (fracht) 19.236 kg., bagaż 18.723 kg., gazety 2.457 kg.).

W bieżącym miesiącu samoloty kursują dwa razy dziennie na linii Katowice—Kraków, oraz codziennie na liniach Warszawa—Katowice—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Poznań, Warszawa—Bydgoszcz—Gdańsk i Katowice—Wiedeń. Ponadto trzy razy w tygodniu obsługiwana jest drugi raz dziennie linia Warszawa—Katowice.

Kajuty samolotów z nastaniem chłódów są ogrzewane i wewnątrz w czasie lotu panuje normalna pokojowa temperatura.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Podatek przemysłowy a zaświadczenia granicznej kontroli skarbowej. Okólnikiem L. D.V. 6489/29 ministerstwo skarbu poleciło, aby narówni z zaświadczeniami urzędu celnego w Zajazdkowie i kontroli skarbowej w Terezie traktować również i zaświadczenia granicznej kontroli skarbowej w Starej Pile i Skarszewach.

W) Zjazd przedstawicieli młszoństwa. Właściwa obchodziła w niedzielę z okazji 140-letniej rocznicy byłego prezydenta Warszawy Jana Deckeria uroczystość stanu średniego. Na zamku zebrali się 141 przedstawicieli, którzy zostali odznaczani krzyżami zasługi. Na uroczystości tej byli obecni pp. ministrowie, wice ministrowie, ks. kard. Kakowski i członkowie BBWR, wraz z pułk. Sławkiem na czele. Kiedy zjawił się P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu rządu i ks. kard. Kakowskiego, wygłosił Prezes Izby Rzemieślniczej p. Pieniążkiewicz przemówienie, w którym wskazał, iż stan średni kroczyć będzie wskazaniemi swych wielkich przodków. Pan Prezydent Rzplitej wyraził radość z powodu pobytu na zamku przedstawicieli stanu średniego i że szereg z nich dostąpi zaszczytnego odznaczenia, które ma być zachętą do dalszej pracy. P. min. Składkowski udekorował 30 przedstawicieli złotym krzyżem, 49 srebrnym i 12 brązowym krzyżem zasługi.

W) Walka z największym wrogiem ludzkości. W dniu 1 grudnia r. b. rozpoczął się na terenie całej Polski okres „Dni przeciwgruźliczych”, w czasie których będą się odbywały odczyty o gruźlicy i środkach zapobiegania jej, odpowiednie wystawy, sprzedaż nalepek itp. Towarzystwa przeciwgruźlicze mają przed sobą wielkie zadanie do wykonania, gdyż w Polsce od czasu się niestety wielkie braki pod tym względem. Przedewszystkiem brak jest łóżek szpitalnych dla ciężko chorych, którzy z konieczności pozostawiani w domach prywatnych, zakażają swe otoczenie; brak sanatoriów, gdzie gruźlica może być zupełnie wyleczona, o ile chory znajdzie tam w porę miejsce dla siebie; brak w najszerszych masach ludności nawyków do drobnych pozornie przyzwyczajęń, chroniących przed zakażeniem gruźlicą itd. W samej Warszawie umiera rocznie na gruźlicę 2.500 osób, zaś liczba chorych w stolicy jest, jak dowodzą cyfry, dziesięciokrotnie wyższa. Z tą prawdziwą klęską społeczną walczą towarzystwa przeciwgruźlicze. Niezależnie od tego gruźlica itd.

W) Trzej żyłkowie oszukał warszawską Kasę Chorych. Niezwykłego oszusta dopuszczali się od kilku miesięcy trzej mieszkańcy warszawskich Nalewek, którzy zdobywszy w niewartyj sposób pewną ilość blankietów receptowych, zaopatrywali je w fałszywe podpisy, na które następnie pobierali w warszawskiej Kasie Chorych cenne specyfiki. W ten sposób od dnia 25. lipca br. zdwoyszy oszuści „ubrali” Kasę Chorych w setkę fałszywych recept. W ostatnich dniach zwrócili uwagę na podejrzanym „pajentów” i po obserwacji oddano całą trójkę na moralną „kurację” do kryminalu.

W) Tragiczna śmierć seniora doróżkarszy. Wskutek nieszczęśliwego zderzenia się z wozem tramwajowym, spadł z koła na asfalt doróżkarz warszawski Zawistowski. Zawistowski po przewiezieniu do domu zmarł. Nieszczęśliwy był senjorem doróżkarzy warszawskich, przeszedł bowiem na koło równe 60 lat. Syn Zawistowskiego poświęcił się również zawodowi doróżkarsz. Pogrzeb Zawistowskiego, który był po pularną postacią „Warszawy”, będzie ogólną manifestacją doróżkarską.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Projekt giełdy zbożowej w Poznaniu. W poniedziałek, dnia 25. bm. odbyła się w Izbie Przemysłu Handlowej w Krakowie ankieta w sprawie ustosunkowania się sfery zainteresowanych do opracowanego przez giełdę zbożową i towarową w Poznaniu projektu jednolitych warunków handlu zbożem i innymi ziemiopłodami w Polsce. W zasadzie oświadczone są za koniecznością takiej unifikacji, dla której podstawy miałyby stanowić projekt poznajski. W projekcie tym jednak należałoby wprowadzić uzupełnienia z uwzględnieniem pewnych specyficznych warunków, istniejących w tej dziedzinie w określonych działach poszczególnych giełd zbożowych i towarowych.

gp) Przemysł gumowy. Zarząd firmy „Pepege” Tow. Akc. w Grudziądzu na posiedzeniu odbytem dnia 16-go listopada br., postanowił zgłosić na najbliższym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów następujące wnioski celem uchwalenia: Podział (wzrost) dywidendy za rok obrachunkowy 1928-29 w wysokości 25 proc., podwyższenie kapitału rezerwowego do sumy zł. 1.000.000. Kapitał amortyzacyjny został w międzyczasie podwyższony do zł. 1.911.520.20. Poza tem postanowiono zgłosić wniosek celem nowelizacji uchwały w przedm. podw. kap. zakł. o 5.000.000 zł, czyli do wartości zł. 15.000.000. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w dniach najbliższych.

gp) Wyrownanie taryfy kolejowej polsko-czechosłowackiej. W tych dniach zakończyła swe obrady w Berlinie kilkudniowa konferencja kolejowa, która zajmowała się przerobieniem bezpośredniej polsko-czechosłowackiej ogólnej taryfy towarowej dla wszystkich towarów oraz taryfy węglowej. Przerobienie to poróża w związku z prowadzeniem w życie od 1 października r. b. nowej podwyższonej taryfy towarowej na kolejach polskich. Koleje polskie reprezentował na tej konferencji naczelnik wydziału Ministerstwa Komunikacji, dr. Zygmunt Taszycki.

Ze sportu.

Kryte korty tenisowe w Polsce.

Największą bolączką polskiego tenisu jest brak krytych zimowych kortów tenisowych, dzięki którym w przyszłości kryte korty, a budowa ich projektowana jest w Poznaniu i Katowicach. Stolica kraju nie posiada wcale kortów zimowych.

Piłka nożna.

"Ruch" (Ślask) — "Garbarnia" (Kraków) 1:0.
Ostateczny stan tabeli ligowej przedstawia się obecnie następująco: Garbarnia 32 punkt. stos., bramki 62:43; Warta 31, p. 50:35; Wista 30p. 62:46; Legia 30 p. 44:31; Ł. K. S. 29 41:41; Cracovia 28 60:35; Polonia 20 47:59; Warszawianka 20 p. 36:54; Pogoń 19 p. 43:48; Ruch 19 p. 34:48; Turryści 19 33:53; Czarni 18p. 59:63; Ł. F. C. 17. p. 33:51.

Nurmi o Petkiewicz.

Podczas niedawnego interwju, jak Nurmi udzielił prasie fińskiej w wyrażeniach swych o dalszych planach, okazuje się, iż wielki Finn, zamierza w przyszłości przerzucić się tylko na długie dystanse. Na zapytanie co sądzi o swym niedawnym pogromcy Petkiewicz, oświadczył największy biegacz świata, iż Petkiewicz posiada 2 wspaniałe atuty: bardzo dobrą taktykę, oraz bardzo silny szpurt końcowy i przepowiada naszemu biegaczowi wspaniałą karierę sportową.

ROZMAITOŚCI.

— Szubienica dla nadszary. Niedawno jeden z osobistych przyjaciół prezydenta Stanów Zjednoczonych, Herberta Hoovera, zapytał go, co sądzi o urzędzie prezydenta po półrocznym zajmowaniu go. Prezydent Hoover miał na to odpowiedzieć, że "wszystko byłoby w porządku, gdyby prezydentowi przysługowało prawo skazania na powieszenie co roku przynajmniej dwóch ludzi bez obowiązku podawania powodu wyroku. To by odstraszyło innych i prezydent miałby więcej czasu na wykonywanie swoich obowiązków".

Program „Radja Poznańskiego”

Czwartek, dn. 5. grudnia.

12.00 Sygnał czasu. 12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej. 14.00 Notołowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. PAT'a. 16.55 Pogadanka na temat „Korespondencja krótkofalowa”. 17.10 Odczyt. 17.30 Kwadrans pogadanki gospodarczej. 17.45 Koncert gramofonowy. 18.45 Nadprogram. 19.00 Odczyt. 19.20 Odczyt roln. 19.40 Rolnicza skrzynka radiowa. 20.00 Kurs elem. języka francuskiego. 20.30 Koncert wieczorny. 21.30 Suchowisko z Katowic. 22.15 Sygnał czasu. 22.30 Radiografja.

Program „Radja Warszawskiego”.

Czwartek, dn. 5. grudnia.

11.58 Sygnał czasu. 12.40 VIII-my koncert szkolny. 14.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przerwa. 15.45 Komunikaty Ligi Obr. Pow. i Przeciwwagowej. 16.15 Koncert z płyt gramofonów. 17.15 „Wśród książek”. 17.45 Koncert wirtuozowski. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.15 Feljton. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Suchowisko z Katowic. 22.15 Komunikaty. 22.35 Komunikaty PAT'a. 23.00 Muzyka taneczna.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notołowania Ceny Poznań, dnia 3 grudnia 1929 r.

Sprzedano: wołów 81, buhajów 190, krów, 405, bydła 676, świń 2119, cieląt 437, owiec 555.
Razem 3787 zwierząt.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO.

Wół: pełnomięsiste wytuczone niezaprzegane 142—156
Miejsiste tuczone młodsze do lat 3 134—146
Miejsiste tuczone starsze 120—132
Mierne odżywione 000—000

Buhaj: Wytuczone pełnomięsiste 146—160
Tuczone miejsiste 134—140
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze 120—126
Mierne odżywione 110—116

Krowy: Wytuczone pełnomięsiste 146—154
Tuczone miejsiste 134—140
Nie tuczone, dobrze odżywione 112—118
Mierne odżywione 08—090

Świnie: Wytuczone pełnomięsiste 146—160
Tuczone miejsiste 134—142
Nie tuczone, dobrze odżywione 120—128
Mierne odżywione 110—116

Mi. dzieł: Dobrze odżywione 110—118
Mierne odżywione 098—108

Ciętła: Najprzedniejsze cięta wytuczone 190—200
Tuczone cięta 174—182
Dobrze odżywione 160—170
Mierne odżywione 140—158

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 140—148
Tuczone starsze skopy i macioriki 126—134
Dobrze odżywione 110—112
Mierne odżywione 000—000

ŚWINIE (TUCZNIKI).

pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 258—264
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 243—254
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 236—244
Miejsiste świnie ponad 80 kg 230—237
Maciory i późne kastraty 210—218
Świnie bekonowe 210—230

Przebieg targu spokojny.

gd) Dnia 4. 12. 29 r. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,31
Frank franc.	100	34,90
„szwajc.	100	172,40
Marka niem.	100	212,50
Gulden w. niderl.	100	102,19

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
Członk: Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

RESTAURACJA DO KULAWEGO

W czwartek, dnia 5. bm.

ŚWINIOBICIE

Kiszki z kapustą, biała kiełbasa i nogi wieprzowe.
Uprzejmie zaprasza Sz. Góralski.

Uwaga! Podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 grudnia 1929 objąłem po panu Sasaku ul. Łazienna nr. 21

skład towarów kolonialnych

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie a staraniem moim będą Szan. Odbiorców jaknajrzetelniej obsłużyć.
Z poważaniem

Stefan Tomczyk, skład towarów kolonialnych, Leszno, Łazienna 21.

DOBROWOLNA LICYTACJA.

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będziemy najwięcej dającym, przy wycie wodociągowej obok gimnazjum żeńskiego

2 prasy do torfu, kilka torfiarek, oraz kilka wagonetek pp.

„Torf” T. z o. p. Leszno

Wszystkim chodowcom świń

z Leszna i okolicy donoszę, iż nabyłem kurnia przez W. I. R. od p. Głockina, który stoi interesownym do dyspozycji.
Leszno, Osadnicza nr. 4.

Nowe, damskie futro sylowe

tanio na sprzedaż.
Leszno, Nowy Rynek 38, skład.

Torebki

teki, walizki, torby szkolne, portfele, parasole itp. polecam po cenach najniższych.
Własne wyroby skórzanego.
Hurt. Detal.
Kurdelski, Poznań, Półwiejska 39.
Za przedłożeniem wycenki z gazety, udzielam 10% rabatu.



Dzisiaj wszyscy już mówią

że obuwie w Warszawie jest najlepsze. W Warszawie, Leszczyńskiej 34, jest eleganckie, trwałe i wygodne. Proszę zobaczyć okno wystawowe co tydzień nowa dekoracja, warto zobaczyć i się przekonać. Reparaty śniegowców podług najnowszych metod. Różne obuwia stale na składzie. Zamówienia wykonujemy w 24 godzinach.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp.

Krystynie Cioromskiej

a nam okazali tak szczere współczucie składamy serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina.

Kłonówiec, 1. 12. 29.

W środę, 4 grudnia br. o godzinie 7,30 wiecz. odbędzie się

w składzie gazowni przy ulicy Dworcowej 53

pokaz oszczędnego gotowania na gazie

na który zainteresowane panie zaprasza

Dyrekcja Miejskich Zakładów Światła, Siły i Wodociągów w Lesznie.

Jarmark

kramny, na konie, bydło i zboże odbędzie się w mieście

Zbąszyniu w czwartek, dnia 12. 12. 29.

(—) Lewandowski, burmistrz.

REGULAMINY PRACY

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

Wzywam

poznana osobę

ktoś zabrała mi ze składu około 10 skórek jelenich od dani takowych, w przeciwnym razie oddam sprawę do sądu
Alfons Matyska.



Maszyna do pisania

marki „Erlik” na sprzedaż. Zgł. Leszno, ul. Osiecka 54, II. piętr.

1 wóz z budą i parę szorów

do sprzedania. Gdzie? wskazać. Eksp. „Głos”.

Agencja pozamiejscowa: Rawicz-Rekosiewicz, księg. Bojanowski Adamczewski, Dworcowy. Smigiel: Feliks Zierka, Gościński: Kiełpiński, Rynek. Poniec: Stefani: księgarnia. Krobica: A. Wlekiński, Wolny: A. Smoczyński, Rynek. Kielbasa nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kociński, Rynek. Kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, Rynek. Pogorzała: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dąbów: Rawicz: R. Kowalski, Rynek. Wronów: Dalaszyński. Dolaki: J. Foprawski, Rynek. Zaborów: W. Wielebny, Rynek. Rynek. Włoszakowice: Wolkowski, piekarnia. Świętobłota: Kosch. Krzyżów: Bo. Płan. Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szawelski, Rynek.